Cena za egzemplarz 15 groszy

Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 295 **Katowice, poniedziałek 19-go grudnia 1932 r.** **Rok 31**

Masonerja w Hiszpanji.

Masonerja w Hiszpanji, która jest dzisiaj inspiratorką i realizatorką prześladowań, jakie spadają na katolików, przed zamachem stanu Primo de Rivery była bardzo osłabiona i dopiero za dyktatorskich rządów tego generała zorganizowała się i pozyskała wpływ na wojsko, flotę i politykę. Sam dyktator nie widział w niej niebezpieczeństwa i uśmiechał się drwiąco, ilekroć mówiono mu o lożach i ich zamysłach. Zabronił wprawdzie kongresu wolnomularskiego w Madrycie, ale jeden z jego podwładnych, generał Barrera, zezwolił na odbycie się tego zjazdu w Barcelonie.

Quinones de Leon, były ambasador w Paryżu i niefortunny doradca króla Alfonsa XIII, był członkiem loży. Również wiele innych wybitnych osobistosci związanych z dyktaturą, należało do masonerji. W ten sposób dzięki pomocy kapitału żydowskiego masonerja bardzo szybko zdobywała jedną pozycję po drugiej. Wielki Wschód Hiszpanji w r. 1883 liczył 326 lóż, w r. 1922 tylko 33, ale w 1927 znów 85 a w 1931 już nawet 105. Wielka Loża Hiszpańska, inna gałąź wolnomularstwa, która obejmowała głównie element kataloński i miała lokalny charakter, posiadała we wspomnianych wyżej latach 18, 10, 42 a w 1931 również 42 loże. W latach 1925 — 1928 wstąpiła do masonerji większość lewicowych polityków Andaluzji i Katalonji. Pułkownik Macia, znany przywódca Katalończyków i major Franco inicjator powstania w Jaca, byli członkami lóż zagranicznych. O bezceremonjalności i bezwzględności wolnomularstwa hiszpańskiego świadczy fakt, że biuletyn Wielkiej Loży Hiszpańskiej z r. 1924 zawierał niesłychany projekt **przesiedlenia całego duchowieństwa katalońskiego do prowincyj baskijskich a całego duchowieństwa baskijskiego do prowincyj katalońskich.** A trzeba pamiętać, że języki baskijski i kataloński tak są do siebie podobne, jak n. p. język polski do węgierskiego i że prosty lud tych prowincyj nie zna prawie zupełnie języka hiszpańskiego albo zna go w sposób bardzo niedostateczny.

Znalazłszy mocny grunt pod nogami w sferach rządowych i na innych wpływowych stanowiskach, masonerja przystąpiła do wykonywania swych planów. Ale i teraz jeszcze dyktator nie wyzbył się swego zaślepienia. Policja raz po raz wpadała na ślady różnych sprzysiężeń, które jak nici do kłębka, prowadziły do lóż. Aresztowano wielu członków loży w Alhama i Jerez, ale wkrótce wypuszczono ich na wolność. Przy likwidacji innego spisku aresztowano również szereg wybitnych wolnomularzy, ale i tych bardzo prędko uwolniono a nienawiść skierowano przeciwko... arcybiskupowi z Tarragony. Zawiadomiono dyktatora, że przyjaciel jego, wspomniany Barrera, planuje pod przewodnictwem lóż atak na Episkopat kataloński; Primo de Rivera śmiał się niedowierzająca. Co więcej, sam mianował dygnitarzem w ministerstwie skarbu niejakiego Perrena, wolnomularza wysokiego stopnia. Profesorowie Fernando de los Rios i Besteiro szerzyli hasła masońskie wśród młodzieży akademickiej. Przywódcy partji socjalistycznej w latach 1926 i 27 wstąpili ponownie do masonerji, wielu z nich zajęło odpowiedzialne stanowiska państwowe. To też nic dziwnego, że sekretarz wysokiej rady masońskiej na jednem z zebrań w 1927 r. oświadczył: „My wolnomularze, zdobyliśmy już pozycje, które umożliwiają wywołanie rewolucji. Członek loży hiszpańsko-amerykańskiej, bogaty przemysłowiec żydowskiego pochodzenia z Manili, Ryszard Benjamin, przemycał za pośrednictwem swego banku pieniądze z Rosji sowieckiej.

By zorjentować się co do siły poszczególnych lóż, wystarczy wiedzieć, że lista członków „Gran Logia Regional de Mediodia" (Wielkiej Regionalnej Loży Południa) w dniu 15 października 1926 r. obejmowała 1059 członków, z których 604 zajmowało płatne stanowiska rządowe. W całej Hiszpanji jest obecnie 106 lóż z 5000 członków. Od grudnia 1931 r. istnieje też **loża kobieca.**

Krwawi „boritele" ukraińscy przed Trybunałem doraźnym.

Lwów. Wczoraj rozpoczął się przed Sądem doraźnym wielki proces przeciwko 4 członkom organizacji ukraińsko - nacjonalistycznej, mianowicie przeciwko Wasylowi Biłasowi, Dmitrze Danyłyszynowi, Marjanowi Mirosławowi Żurakowskiemu i Zenonowi Kossakowi.

Jako pierwszy zeznawał oskarżony Biłas, lat 32, b. subjekt z Truskawca. Opisuje on organizację napadu na pocztę w Gródku Jagiellońskim, przyczem nie zdradza nazwisk przywódców akcji, twierdząc, że ich nie zna.

Zkolei przewodniczący przystąpił do przesłuchania oskarżonego w sprawie udziału w morderstwie na osobie ś. p. posła Tadeusza Hołówki. Sprawę tę — jak wiadomo — Sąd zamierza włączyć w ramy obecnej rozprawy doraźnej. Mianowicie **oskarżony Biłas zeznał w śledztwie, że brał czynny udział w zamachu morderczym na ś. p. Hołówkę.** Podczas wczorajszej rozprawy, na zapytanie w tej sprawie przez przewodniczącego, **oskarżony stanowczo zaprzeczył, jakoby miał coś wpólnego ze sprawą zamachu na śp. Hołówkę.**

Zkolei zeznaje oskarżony Żurakowski, lat 29, właściciel sklepiku w Pasiecznej koło Stanisławowa. **Żurakowski zeznaje nerwowo i wikła się.** Szczegółów i wielu rzeczy nie pamięta. **Oświadcza, że został on wciągnięty do napadu przez nieznanych mu bliżej przywódców organizacji.** Oskarżony podaje szczegóły naogół zgodne z aktem oskarżenia **i podkreśla, że wciągnięty został do akcji przez zakonspirowanych przywódców.**

Następnie na salę wprowadzono Danyłyszyna, który przybywszy przed trybunał oświadczył: Odmawiam wszelkich zeznań. Oskarżony nie chce podać swego nazwiska i uparcie milczy.

Zkolei przesłuchano studenta prawa Zenona Kossaka z Drohobycza, który oskarżony jest o namawianie Danyłyszyna i Biłasa do napadu na pocztę. **Oskarżony uparcie zaprzecza, jakoby kogokolwiek do napadu namawiał.** Wszyscy oskarżeni zeznają w języku ukraińskim. Obrońcy - ukraińcy również stawiają pytania i wnioski w języku ukraińskim. Trybunał i prokurator przemawiają do oskarżonych w języku polskim. **Oskarżony Biłas i Żurakowski przyznają się do winy, natomiast oskarżony Kossak do winy się nie poczuwa.**

W dalszym ciągu zeznawał świadek **Jan Klimczak**, lat 28, woźny urzędu skarbowego w Gródku Jagiellońskim. **Klimczaka przewieziono na salę na wózku.** Klimczak opisał okoliczności, wśród jakich został ranny przez zbirów.

Świadek **Kohman,** lat 57, księgowy kasy skarbowej, opowiada, że razem z rachmistrzem Dębińskim znajdował się przy pracy w swoim pokoju służbowym, gdy w pewnej chwili otworzyły się drzwi i ukazał się w nich jakiś osobnik wysoki w czapce akademickiej zamaskowany i tuż za nim drugi osobnik niższy w czapce politechniki lwowskiej. Pierwszy zawołał: „ręce do góry", **poczem natychmiast dał 2 strzały,** zaś stojący za nim drugi **dał jeden strzał.** Wówczas świadek rzucił się do drzwi **i zamknął je, gdyż w sali znajdowało się wtedy 54 tys. zł.**

Zkolei świadek **Dębiński,** rachmistrz urzędu skarbowego, złożył zeznanie zgodne z zeznaniem świadka Kohmana. — Świadek **Sługocki,** lat 35, posterunkowy policji w Pustomytach, opowiada, że podczas obchodu toru kolejowego natknęli się na jakichś dwóch osobników, z których **jeden — Danyłyszyn — strzelił do niego, niemal równocześnie oskarżony Biłas również strzelił do przodownika Kojaka, idącego za świadkiem. Świadek rozpoznał obu oskarżonych z całą stanowczością.** W tej chwili wstaje Danyłyszyn i oświadcza, że świadek się myli, ponieważ Biłas zupełnie nie strzelał **a oba strzały oddał on, Danyłyszyn.** Świadek Sługocki obstaje stanowczo przy swoich zeznaniach. Prokurator zapytuje Danyłyszyna, czy również sam bez Biłasa dokonał mordu na Hołówce. W tej chwili wywiązuje się polemika między obroną a prokuratorem.

Katastrofa kolejowa na dworcu bytomskim.

Bytom. W dniu wczorajszym w godzinach porannych na dworcu w Bytomiu najechał parowóz niemiecki **na stojący wzdłuż peronu polski pociąg osobowy, powodując wykolejenie trzech ostatnich wagonów i uszkodzenie tychże.** Ponadto zostały w prawie całym pociągu wybite szyby, uszkodzone bufory i pomosty wagonów **oraz lekko uszkodzony parowóz polski.** Wypadku w ludziach nie było dzięki temu, że pociąg był pusty a drużyna kolejowa znajdowała się w pierwszym wagonie za parowozem. Winę ponoszą **niemiecki zwrotniczy,** który skierował parowóz niemiecki na mylny tor **oraz maszynista parowozu niemieckiego,** który zbyt prędko jechał w obrębie dworca.

Boncour utworzył gabinet.

Paryż. Boncour utworzył gabinet. Skład nowego gabinetu przedstawia się jak następuje: Prezes rady ministrów i minister spraw zagr. Paul Boncour, finanse Cheron, roboty publiczne Bonnet, sprawy wewnętrzne Chautemps, wojna Daladier, lotnictwo Painleve, marynarka Leygues, rolnictwo Quenille, emerytury Galet, sprawiedliwość Garaey, oświata de Monrie, kolonje Sarraut, praca Dalamier, higjena Danietou, handel de Jouvenel, poczta i telegraf Eynac, marynarka handlowa Mayer.

Zaginiony sędzia — znalazł się.

Katowice. W związku z notatką naszą o tajemniczem zniknięciu em. sędziego Sądu Apelacyjnego w Katowicach Grzywacza, dowiadujemy się, że został on w dniu wczorajszym odnaleziony. Bliższych szczegółów narazie nie posiadamy.

Minister Patek pożegnał Sowiety.

Moskwa. Wczoraj opuścił Moskwę po 6-cio letnim pobycie minister Patek. Przed wyjazdem ministra Patka odbyło się na jego cześć szereg przyjęć w Narkomindiele i poselstwach zagranicznych.

W Berlinie rabują sklepy.

Berlin. Wczoraj wieczorem w różnych punktach miasta doszło do poważnych zaburzeń, **połączonych z napadami na sklepy z żywnością.** Sprawcom napadów udało się umknąć przed przybyciem policji. W dzielnicy północnej w czasie demonstracji komunistycznej z tłumu **padły strzały.**

Do kogo uśmiechnęło się szczęście?

50.000 zł. na nr.: 120932.

Po 15.000 zł. na n-ry: 30143 55619.

2.000 zł. na nr. 144208.

Po 1.000 zł. na n-ry: 14021 16575 29033 68416 80342 100355 137880.

Po 500 zł. na n-ry: 312 27890.

Po 400 zł. na n-ry: 3409 3516 41941 49043 87592 105667 118331 123265 134968 137492.

Po 250 zł. na n-ry: 10276 35406 46081 48169 49940 106933 107230 107423 116824 118385 122600 123999 126160 135218.

Po 20 0zł. na n-ry: 71 7461 10415 12547 13809 18922 22544 24266 25698 26743 27364 34183 34955 38153 39536 43044 44731 60380 71311 81720 84275 86354 86710 107756 112819 117035 117308 117348 118479 118984 126250 135643 135908 139200 144599 146519.

Premje (zł. 50.000 premji podzielonych zostanie między ponownie wygrywające losy, w zależności od ilości tychże. Wysokość poszczególnych premij ustalona zostanie po ciągnieniu II-ej klasy).

Nr. nr.: 4514 7461 9180 11019 11351 11489 13002 18464 25187 28169 32098 34095 35939 39301 46108 48293 50886 54020 54709 58586 58903 60510 61368 62099 64086 67286 69201 73280 75196 75430 76029 79609 87580 89928 90599 91075 100080 101062 118984 129790 131188 131821 135489 144469 146937.

Ostatni akt burzliwego życia Ciunkiewiczowej.

Czwarty dzień rozprawy rozpoczął się od przesłuchania świadka Mittelmanowej z Warszawy. W hotelu przed wyjazdem oskarżonej, Mittelmanowa widziała, jak pokojówka położyła się na wypakowaną walizę, by ją domknąć.

Po przerwie przewodniczący zarządził rozwinięcie walizek z opakowań. Dwie walizki rozpoznała Mittelmanowa zaraz, jako te, z któremi C. wyjechała do Krakowa.

Św. Marja Maciejowska z Warszawy po zaprzysiężeniu zeznaje, że Ciunkiewiczową zna od 23 lat, przebywały swego czasu razem w Moskwie.

Ciunkiewiczowa dostała 40.000 rubli za sprzedany majątek i przybyła do Moskwy z mężem. Handlowała tam kosztownościami, skupywała meble, materje, wazy, brylanty i sprzedawała. Wkrótce potem z mężem się rozeszła i prowadziła interesy sama. Po wyjeździe do Paryża C. grała na giełdzie, raz przegrała 400.000 franków. O tem, by wygrała 20 miljonów fr., nie mówiła oskarżona. Miała bardzo kosztowne rzeczy, futra, jedwabie, brylanty, kosztowności. Za bytności świadka w Paryżu, Ciunkiewiczowa nie miała trudności finansowych. Była osobą o dobrem sercu i uczciwą, a przytem nieuważną. Raz w przedpokoju zostawiła niezamkniętą szkatułę z kosztownościami.

Następnie składali zeznania po zaprzysiężeniu obaj znawcy przy służbie śledczej z Warszawy, a to Józef Piątkiewicz i Wacław Jastrzębski.

Na stole ustawiono walizy, które oglądają eksperci. Piątkiewicz mówi, że walizy są bardzo słabe, o zwykłych zamkach, do których bardzo łatwo dobrać klucze. Sposób przecięcia waliz wskazuje na robotę człowieka, który nigdy z tem nie miał do czynienia.

Po przerwie przesłuchano zaprzysiężonego znawcę Romana Moora, właściciela składu futer. Znawca wyjaśnia, że w uwzględnieniu tego, iż francuskie futra nie na wacie, są cienkie, stwierdził, iż walizy Ciunkiewiczowej mogły pomieścić 13 futer, a nawet nadto, jeszcze trochę innych rzeczy.

Obrońca przedkłada trybunałowi wnioski dowodowe na piśmie: wręcza fotografję kwitu z podpisem Krassinowej, że pożyczyła od C. 3500 f. szt. Realności w Paryżu oszacowane są na 7.650.000 fr.

Obrońca stawia wniosek, by sąd zażądał przez ambasadę polską w Paryżu od władz francuskich opinji co do stanu osobowego i majątkowego oskarżonej w latach ostatnich, aby stwierdzić, że oskarżona przyczyniła się do podniesienia dobrobytu miejscowości Eze i postawiła zrujnowany majątek na nogi, zatrudniając do tego u siebie prawie samych Polaków. Należy również stwierdzić, że zarządca w nieobecności oskarżonej sprzedał kilkaset świń, a mając pieniądze nie wypłacał należytości urzędnikom i robotnikom, ani też nie pokrył podatków, a teraz dąży do całkowitego skonsumowania jej majątku.

Odczytane zeznania Szwejhardta, inżyniera z Paryża, wzbudziły ogólne zainteresowanie. Szwejhardt twierdzi, że poznał oskarżoną w Paryżu w 1926 r. za pośrednictwem Damskiej, która służyła do towarzystwa Ciunkiewiczowej. Oskarżona otrzymywała kosztowności od Krassina, za usługi szpiegowskie. Miała ona od niego pierwszorzędne informacje giełdowe, dzięki czemu wygrała raz na giełdzie 20 miljonów fr. Po śmierci Krassina zaczęła przegrywać i popadła w trudności finansowe. Oskarżona nie cieszyła się dobrą opinją, a znana była z różnych afer finansowych, lub seksualnych. Raz przekupiła kosztem 100.000 fr. redakcję pisma „Matin", by nie pisano o jej aferze o podkładzie szpiegowskim.

Ciunkiewiczowa oświadcza przewodniczącemu, że nigdy Szwejhardta nie znała.

W ostatnim dniu rozprawy świadek Franciszek Dąbrowski, adjunkt celny ze Zbąszynia, opowiada, że p. Ciunkiewiczowa przyjechała na stację graniczną w towarzystwie p. ministra Baranowskiego. Świadek stwierdza m. in., że niemożliwem jest, by C. posiadała taką ilość futer i biżuteryj, boby je świadek dał do oclenia.

P. przewodniczący odczytuje następnie szereg dokumentów urzędowych. W piśmie do policji polskiej przez p. Dutru, informuje on na podstawie orzeczenia policji francuskiej, że oskarżona w roku 1916 była kochanką Krassina, który dawał jej biżuterje i pomógł jej do uzyskania ogromnego majątku. W piśmie Centrali służby śledczej do sędziego śledczego są podane informacje gen. kontroli służby pol. w Paryżu. Oskarżona była uważaną za awanturnicę w wielkim stylu, w r. 1930 była zamieszaną w sprawę śmierci inż. Krayssela.

Dalej przewodniczący odczytał kilka pism, jakie w obronie oskarżonej napłynęły z Francji. I tak w liście zaopatrzonym w kilkanaście podpisów przyjaciele paryscy oskarżonej piszą do dyrektora policji, że Ciukiewiczowa wpadła w nieszczęście przez perfidję jej notorycznych wrogów, przyczem sprawozdania gazet są tendencyjne. Z Francji udała się ona do Polski, mając ze sobą znaczną ilość brylantów i futer. Inne pismo z podpisem określa ją jako osobę o szlachetnem sercu, mająca cześć dla Boga i ojczyzny. Victor Farady, adwokat przy sądzie w Paryżu, pisze, że C., znakomita Polka, padła ofiarą upartych i ciemnych nieprzyjaciół. Senator August Sabatier określa ją jako dzielną kobietę o szlachetnym charakterze. Agencja techniczno-prasowa pisze do dyrekcji policji w Krakowie, że C., kobieta o dużych zaletach serca i lojalności wypróbowanej, nie mogłaby świadomie popełnić czynu nieszlachetnego. Mer w imieniu urzędu gminy Eze podaje, że Ciunkiewiczowa od r. 1925 poczyniła znaczne wkłady w swą majętność, zatrudniając wielką ilość robotników i służby polskiej, jak również nie szczędziła ofiar na szkołę i urządzenia gminy. Po skończonym przewodzie sądowym rozpoczęły się przemówienia.

P. prokurator dr. Łaba zaczynając swe przemówienie określił oskarżoną jako osobę, która z każdej okoliczności umiała wyciągnąć korzyści dla siebie. Była przytem lekkomyślna, jakkolwiek nie pozbawiona dobrego serca. Za granicą i w kraju uchodziła za osobę bardzo bogatą, rozporządzającą biżuterjami i gotówką. Po przedstawieniu dowodów, które uzasadniały akt oskarżenia, p. prokurator podnosi, dlaczego oskarżona dopuściła się swego czynu w Polsce a nie za granicą. Tam jest ona więcej znana i tam łatwiejsze było skontrolowanie każdego jej kroku, dlatego tam trudniej jej było upozorować kradzież. Tu u nas była mało znaną, a uchodziła za osobę bardzo zamożną, dlatego umyśliła plan swój przeprowadzić w Polsce. Wobec dowodów, jakich dostarczyła rozprawa, p. prokurator wnosi o ukaranie obwinionej.

Po p. prokuratorze zabrał głos obrońca dr. Woźniakowski. Piękne jego przemówienie, w którem umiejętnie zbijał wywody oskarżenia i rzeczoznowców, znacznie osłabiło zarzuty stawiane oskarżonej. Po przemówieniu obrońcy rozległy się wśród publiczności oklaski, co p. przewodniczący skarcił.

Wreszcie p. Ciunkiewiczowa wygłosiła do trybunału ostatnie słowo:

„Jestem niewinna i na mnie wałkuje się zbrodnia innego człowieka."

Po dłuższej naradzie wszedł na salę trybunał, poczem wśród ogólnego napięcia przewodniczący ogłosił wyrok.

Oskarżona przez upozorowaną kradzież, aby wyłudzić od Tow. ubezpiecz. „Lloyd" nienależne jej odszkodowanie, popełniła występek, za który trybunał wymierzył jej karę 15 miesięcy więzienia z wliczeniem aresztu śledczego i na utratę praw honorowych na lat 5, z zawieszeniem jednak kary na lat 5.

Jako okoliczność łagodzącą trybunał przyjął, że oskarżona nie była dotąd karaną, pobudką zaś jej czynu było działanie pod pewnego rodzaju przymusem, wobec trudności finansowych, dlatego oskarżona zasługuje na zawieszenie wykonania kary.

P. Ciunkiewiczowa przyjęła wyrok spokojnie, zaś obrońca zastrzegł sobie wniesienie apelacji.

Traktaty mniejszościowe są oparciem dla irredentyzmu.

Genewa. Omawiając wyniki narad 5-ciu mocarstw w sprawie równości praw w dziedzinie zbrojeń, „La Suisse" podkreśla, **że nie można bedzie dziwić się, jeżeli państwa, którym narzucono traktaty mniejszościowe ze swej strony domagać się będą tego, co wielkie mocarstwa przyznały Niemcom. Dziennik podkreśla anomalje i wadliwość traktatów mniejszościowych, wykazując, że stały się one instrumentem presji politycznej i ingerencji jednego kraju do spraw wewnętrznych drugiego. Zamiast ułatwiania zżycia się mniejszości, traktaty podchwyciły irredentyzm i przyczyniły się do podtrzymania stanu roznamiętnienia.** W konkluzji, dziennik zapytuje, czy przyznawszy Niemcom zasadę równości praw, odmówi się tej zasady państwu, które będzie się na tej podstawie domagało bądź to, aby zostało uwolnione od traktatu mniejszościowego, który musiało podpisać, bądź też, aby zobowiązania, które przyjęło, rozciągnięte były na inne państwa, posiadające mniejszości.

Płomyk nad trzęsawiskiem.

POWIEŚĆ.

14) (Ciąg dalszy.)

— O czem ja myślałem, Ewko? Otóż prawie wstydzę się prawdę powiedzieć. Miałem myśli sentymentalne, które zaniosły mnie aż do rodzinnego gniazda, do zamku raczyńskiego w Lubelskiem. Oczyma duszy mojej, Ewuniu, widziałem nasz ogród warzywny, który tak rozłożony jest, jak ten tu, Waligórów. Te same grządki i inspekta, cieplarnie, tyleż drzewek owocowych. Nawet grządki z sałatą i ogórkami biegną jak te, które tu widzimy. Pomiędzy temi grządkami jako chłopiec przechadzałem się z moją matką. Gdy była w dobrym humorze, podała mi nóż, żebym jej pomógł. Ale biada, jeśli byłem niezgrabny. Matka moja miała szybką rękę i zawsze trafiła we właściwe miejsce.

— Wierzę! a mnie jest zawsze, jak gdybym powinna się jej obawiać.

— Obawiać? Jakto, dlaczego?

Ewa śmiała się głośno, serdecznie, a jednak w śmiechu tym był przymus.

— Nie myśl zaraz, iż jutro siądę do wagonu kolejowego i pojadę w Lubelskie, by zgłosić się u jejmości pani Raszynowej i nie powinieneś pojmować tego inaczej, jak gdybym powiedziała: boję się królowej. Bo chociażbym tak rzekła, nie przypuszczałbyś, że w te pędy mam zamiar zgłosić się w zamku królewskim. Nie obawiaj się, ja ciebie nie oskarżę.

— Nie, tego ty nie uczynisz, jesteś zbyt dumna, właściwie taką sobie demokratką, a każde uprzejme słowo, które wypowiesz, odrywasz sobie od duszy. Czyż nie mam słuszności? Ale niech będzie jak chce, tak na chybił trafił, zrób sobie obraz mej matki, jak ty ją sobie przedstawiasz?

— Akurat tak wysoka, jak ty, smigła, modrooka brunetka.

— Biedna Ewuniu — a tym razem on śmiał się wesoło — strzeliłaś kulą w płot. Moja matka jest kobietą małego wzrostu, bardzo drobna, szybka jak raszka, oczy ma żywe, czarne jak smoła, cerę nieco oliwkową, nos wielki.

— Nie wierzę, nie może być!

— A jednak tak jest, Ewko. Musisz bowiem wiedzieć, iż ja też mam ojca. Ale o tem rzadko która kobieta pomyśli, gdy mowa jest o dzieciach. A teraz powiedz mi nieco co się tyczy charakteru mojej matki.

— Przypuszczam, że troszczy się bardzo o szczęście swoich dzieci.

— Zgadłaś!...

— ...I żeby wszystkie jej dziatki świetne, bogate partje zrobiły. Wiem też, że ona wyszukała już dla ciebie odpowiednią partję, córkę bogacza, którą uważa za godną nazwać twą narzeczoną...

— Nieszczęśliwą, którą ty...

— Jak ty mnie mało znasz, Tytusie! Wierz mi, gdybym cię naprawdę nie kochała, czybym tu siedziała obok ciebie? Że cię kocham, a słyszę twój tak czarujący mnie głos, że siedzę obok ciebie, to wszystko, ta godzina jest mojem szczęściem. Jak to szczęście się skończy, nie wiem, ani troszczę się o to. Wiem jednak, że pewnego pięknego dnia znikniesz z przed moich ócz, odlecisz, jak ptaszyny odlatują do ciepłych, słonecznych krajów. One jednak do nas znowu wracają, ty jednak, Tytusie, odlecisz na zawsze...

On trząsł przecząco głową.

— Nie przecz! bo stanie się tak, jak mówię. Ty mnie kochasz i jesteś w twojej miłości wierny, przynajmniej ja w tem mojem dziecinnem zakochaniu się i mojej próżności tak myślę, albo też sobie wmawiam. Ty jednak odlecisz napewno, bo zmuszą cię do tego. Zawsze się mówi: miłość czyni człowieka ślepym, bywa tak, ale ona daje także jasno widzenie.

— Ależ Ewko, ty wcale nie wiesz, jak ja cię kocham.

— Przeciwnie, wiem, że tak jest. Potem wiem też, iż uważasz mnie za coś nadzwyczajnego i codzień myślisz: jaka szkoda, że nie jest hrabianką. To jednak się nie stanie, nie da się zrobić, chociażbym chciała. Ty mnie kochasz, ale jesteś słaby. Wszyscy urodziwi mężczyźni są słabi, a silniejszy nimi kieruje, rządzi, ma władzę nad niemi... A ten silniejszy... Któż jest nim... tak, kto jest tym siłaczem? No, nie trudno odgadnąć: albo jest nim twój ojciec, albo matka, może też poprostu języki ludzkie, które, chociaż należą do ludzi cudzych, siłę mają ogromną ze względu na mówienie, które tworzy tak zwaną opinję, czasem też siłaczem tym są okoliczności, które nie tak łatwo dadzą się zmienić. Ale patrz tam!

I ona wskazała całem ramieniem w stronę ogrodu podmiejskiego, gdzie odbywała się zabawa weselna. W tym momencie bowiem ktoś wypuścił rakietę, która pędziła w górę pod niebo usiane gwiazdami do wysokości wieży kościelnej, gdzie rozprysła się, a ku ziemi leciał barwny deszcz iskier świetlnych. Druga rakieta następowała po pierwszej, potem trzecia, czwarta, jakby goniły jedna drugą, deszcz ognisty padał teraz bez przerwy przez pół minuty, aż nagle wszystko się skończyło, a potem, po dłuższej pauzie zabrzmiała znowu muzyka weselna. Orkiestra grała właśnie „Fale Dunaju".

Kronika bieżąca

Poniedziałek **19** grudnia

Św. Nemezjusza, męczennika.
Św. Tymoteusza, diakona męcz.
Św. Urbana, papieża.
Słow.: **Mścigniew**

Jutro wtorek, 20 grudnia: Św. Teofila i tow. męczenników.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 7,39,	o godz. 15,44
Księżyca	o godz. 22,39,	o godz. 11,17

*

Z historji śląskiej.

19 grudnia. 1558. W związku z zażaleniem młynarzy **w Raciborzu,** którzy od słodu chcieli mieć trzecią część, wyjaśnił cesarz Ferdynand I. w Pradze, że dostanie im się według potrzeby krajowej tylko jedną trzecią zboża. — **1922.** Sejm śląski uchwalił upoważnić radę wojewódzką do zaciągnięcia pożyczki na kwotę 20 miljonów mkp. — **1922.** — Sejm śląski uchwalił na uruchomienie biskupstwa śląskiego jako jednorazową dotację 20 miljonów marek.

*

W roku: 1446. Wieś **Zwonowice** należała do opactwa rudzkiego i dawała jemu dziesięciny. — **1447.** W **Rudyszwałdzie** już był kościół, który należał z Kamieniem do parafji tworkowskiej. — **1447.** Dokumenty arcydiakonatu opolskiego wspominają o kościele **w Gorzycach.** — **1447.** W t. r. należało do dekanatu raciborskiego 19 parafij, i to: **Racibórz, Starawieś, Łubowice, Markowice, Pstrążna, Lubomia, Bogumin, Krzyżanowice, Bienkowice, Janowice, Rudnik, Polski Krawarz, Tworków, Weindorf(?) Wojnowice, Rudyszwałd, Raszczyce i Maków.** — **1447.** Dokumenty arcydiakonatu wspominają o farnym kościele **w Raszczycach.** — **1447. Markowice** miały swój drewniany kościół parafjalny, który należał wówczas do dziekanatu raciborskiego. — **1447.** Parafja **rogowska** należała do dziekanatu żorskiego w pow. rybnickim. — **1447.** Właścicielem **Ziemięcic** był w t. r. rycerz Krzystek, często w kronikach wspominany. — **1447.** Po wielu wojnach, zastawach i zamianach **Bytom** został objęty władzą królewską Macieja węgierskiego, który dwie części Bytomia zespolił w jedną całość.

— Nowe blankiety wekslowe. Jak wynika z przepisów wykonawczych, ogłoszonych do nowej ustawy stemplowej stare blankiety wekslowe będą w obiegu tylko do dnia 31 marca 1933 r. W okresie tym mają być wypuszczone nowe blankiety wekslowe, które dzięki specjalnym znakom wodnym mają uniemożliwić wszelkiego rodzaju fałszerstwa. Na blankietach tych będzie widniał pozatem napis: „Cena z dodatkiem 10%“. Nowe blankiety wekslowe będzie można nabyć bądź to czysto, bądź też z gotowym schematem.

— Dostawa zbóż polskich na rynek niemiecki. Według oficjalnych danych statystyki niemieckiej Polska dostarczyła na rynek ten w ciągu 10 miesięcy br. następujące ilości zbóż: żyta ponad 29 tys. q (podwójnych centnarów), czyli 4 proc. ogólnego przywozu żyta do Niemiec, pszenicy 500 tys. q. czyli 6 proc., jęczmienia browarnego 54 tys. q. czyli 20 proc. oraz owsa 25 tys. q, tj. 80 proc. niemieckiego przywozu owsa w rb.

— Wzrost konsumcji cukru po obniżce ceny. Jak się okazuje, obniżenie ceny cukru nie zawiodło przewidywań, że wzmocni produkcję. Cenę obniżono od początku października. Otóż zbyt krajowy cukru, obliczony w wartości cukru surowego, wyniósł we wrześniu br. 197.713 kwintali (podwójnych centnarów) w październiku zaś (po obniżce ceny) 252.424. W ten sposób konsumcja październikowa była od wrześniowej o 28 proc. lepsza, dzięki zniżce ceny cukru. A więc obniżka cen artykułów spożywczych ma istotnie dodatnie strony.

Składajcie datki na pomoc dla bezrobotnych. — Konto P. K. O. 307.795.

Z Cieszyńskiego.

Wiadomości kościelne.

Cieszyn. Prezentę na probostwo w Ustroniu otrzymał ks. Franciszek Pastucha, dotychczasowy proboszcz w Górnej Lesznej. Pierwsza instalacja jego odbyła się w niedzielę, dnia 18 bm.

Nowy podział roku szkolnego.

Cieszyn. Jak wiadomo, na mocy rozporządzenia Min. W. R. i O. P. obowiązuje obecnie nowy podział roku szkolnego, który rozpoczyna się obecnie z dniem 20 sierpnia i kończy się 19 sierpnia następnego roku kalendarzowego. Pierwsze półrocze kończy się 22 grudnia, drugie półrocze zaś 15 czerwca. Ferje zimowe trwają od 23 grudnia do 15 stycznia włącznie, ferje letnie zaś od 16 czerwca do 19 sierpnia. Wobec tego pierwsze półrocze bieżącego roku szkolnego kończy się 22 grudnia br. Świadectwa za pierwsze półrocze wydawane będą uczniom przed świętami Bożego Narodzenia. Wyjątkowo w tym roku dopuszczalne będzie wydawanie świadectw i w końcu stycznia.

Wymienić srebrne jednozłotówki.

Cieszyn. Srebrne jednozłotówki starego typu przyjmowane będą jako obiegowy środek płatniczy tylko do końca grudnia b. r., poczem wymieniać je będą jedynie kasy Banku Polskiego i kasy skarbowe.

Ze „Znicza“.

Cieszyn. Wydział „Znicza“ zawiadamia, że nadzw. walne zgromadzenie wszystkich członków „Znicza“ odbędzie się we czwartek 22 grudnia 1932 w Cieszynie w Domu Narodowym (Rynek) o godz. 10 przed poł. z następującym porządkiem: 1. Zagajenie, 2. odczytanie protokółu z ostatniego zwycz. zebrania, 3. sprawozdanie prezesów sekcyj, 4. dyskusja nad nowym statutem, 5. wolne wnioski i życzenia.

Koncert Chopinowski.

Skoczów. Koncert Chopinowski w Skoczowie, urządzony dnia 4 grudnia udał się nadspodziewanie. Inicjatywa wyszła od prezesa Sądu Okręgowego w Cieszynie, p. Brzostyńskiego, zorganizowaniem zaś miejscowego komitetu i przygotowaniem odpowiedniego programu zajął się dyr. Żebrok. Mimo ciężkich czasów zebrała się na wieczorku w sali gimnastycznej tak wielka liczba gości, że się ledwie pomieścić mogli. Z zadowoleniem trzeba podkreślić, iż na koncercie zjawiło się także sporo tutejszych Niemców, przez co dali wyraz swej czci dla wielkiego genjusza. Program koncertu był obfity i urozmaicony. Na wstępie wygłosił p. Leopold Janicki, prof. Konserwatorjum Muzycznego w Katowicach, krótkie, lecz piękne i głęboko ujęte słowo wstępne o muzyce Chopina. Potem nastąpiły produkcje znakomitej pianistki p. Gabrysiówny z Król. Huty, której grę, odznaczającą się wspaniałą techniką, nagrodzono burzą oklasków, następnie sola skrzypcowe naucz. p. Zająca z Katowic, który również zachwycił rzewnemi tony słuchaczy. Orkiestra wojskowa 4 p. s. p. z Cieszyna odegrała z brawurą kilka utworów Chopina. Produkcje powyższe przeplatane były występami dwóch chórów miejscowych pod batutą nauczyciela Urbańczyka i organisty p. Poćwierza; chóry te, mimo krótkiego stosunkowo czasu, przygotowały kilka pieśni, oddanych z małemi wyjątkami bez zarzutu.

Publiczność skoczowska dawała hucznemi oklaskami wyraz swemu zadowoleniu, że nareszcie Skoczów się rozśpiewał i że pieśń polska znalazła odpowiednich dyrygentów i wykonawców. Życzyćby sobie tylko należało, ażeby chóry te t. j. chór Macierzy „Echo“ i Chór Kościelny łączyły się do występów świeckich w jeden chór, i by na uroczystościach narodowych zgodnie manifestowały w pieśni swoje uczucia patrjotyczne.

Miejscowy Komitet Wieczoru Chopinowskiego poczuwa się do obowiązku złożenia serdecznego podziękowania przedewszystkiem p. Gabrysiównie, która jest prawdziwą chlubą Konserwatorjum Muz. w Katowicach, następnie p. Zającowi i p. Janickiemu, za bezinteresowny współudział w koncercie. Dziękuje również p. pułkownikowi Własakowi z Cieszyna, za przysłanie orkiestry swego pułku na koncert do Skoczowa. — Czysty dochód z wieczorku, po potrąceniu wydatków jak zwrot kosztów wyjazdu uczestników koncertu, opłat gminnych na rzecz bezrobotnych i na Pol. Czerw. Krzyż i innych — wynosi 156 zł 10 gr. Kwotę tę przekazano Głównemu Komitetowi Dni Chopinowskich w Warszawie na sprowadzenie zwłok wielkiego Polaka do kraju. (c)

Rekolekcje.

Dziedzice. Rekolekcje dla młodzieńców odbędą się w Domu Rekolekcyjnym oo. Jezuitów w Dziedzicach od 16 do 20. 1. 1933 r. Początek 16. 1. o godz. 7 wieczorem; zakończenie 20. 1. rano. Koszta wraz z całem utrzymaniem 15 zł. Zgłoszenia uprasza się kierować pod adresem: **Dom Rekolekcyjny Ks. Ks. Jezuitów Dziedzice — Śląsk.**

Furmanka trącona przez tramwaj.

Bielsko. Dnia 14 bm. tramwaj jadący w kierunku Cygańskiego Lasu trącił furmankę powożoną przez Jana Górnego z Kamienicy, naładowaną drzewem, skutkiem czego furmanka wywróciła się, a Górny doznał okaleczenia prawej ręki. Winę w wypadku ponoszą obie strony.

Śmierć pod kołami pociągu pośpiesznego

Zebrzydowice. Dnia 13 bm. na stacji kolejowej w Zebrzydowicach, pociąg pośpieszny, odjeżdżający w kierunku Dziedzic, najechał starszego zwrotniczego 52-letniego Antoniego Ciołka z Oświęcimia. Wymieniony poślizgnął się na stopniach wagonu i upadł pod pociąg, przyczem doznał rozbicia czaszki i ujechania obu nóg. Śmierć nastąpiła na miejscu. Zwłoki przewieziono do kostnicy cmentarnej w Zebrzydowicach.

Kradzież sklepowa.

Kaczyce. W nocy na 15 bm. weszli nieznani sprawcy do konsumu robotniczego i skradli 300 zł w bilonie, większą ilość znaczków pocztowych i stemplowych, większą ilość papierosów, kilka butelek wódki, 14 grzebieni i kilka bateryj do lampek kieszonkowych, łącznej wartości około 500 zł. (c)

Przedstawienie amatorskie.

Kończyce Małe. W dniu 13 listopada b. r. urządziło Towarzystwo kult.-ośw. „Ojczyzna“ przedstawienie amatorskie. Odegrano sztukę p. t. „Gwiazda Syberji“ pod reżyserją p. Wilhelma Mynarza, urzędnika poczty. Duża sala p. Malinowej była wypełniona po brzegi. Wszyscy amatorowie wywiązali się ze swego zadania bardzo dobrze, za co zostali nagrodzeni burzliwemi oklaskami. Na wyszczególnienie zasługują: Olga (p. Maszekówna Helena), generał Tatrow (p. Krucina — urz. poczt.), Kazimierz (p. Wawrzynek), major Grawiczyn (p. Żyłka) i kniaź Anzelm (p. Klocek Justyn — kolejarz). Towarzystwo to urządza jak po inne lata, tak i w roku bieżącym bardzo często przedstawienia amatorskie, a jego amatorowie znani są z ich występów na daleką okolicę, albowiem nie tylko w gminie tut., lecz i w sąsiednich gminach urządzają przedstawienia. Za tak ładny występ należy się wszystkim szczere uznanie. **Uczestnik.**

Województwo śląskie.

* **Spółka Bracka obniża świadczenia.** W ubiegły piątek przez cały dzień odbywały się obrady **walnego zebrania Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach,** poświęcone przyjęciu nowego (przeredagowanego) statutu Spółki, sprawie świadczeń i uzupełniającym wyborom do zarządu. Po przyjęciu statutu — **większością głosów obniżono świadczenia o 15 proc.,** co da rocznie oszczędności 3.700.000 zł., przyczem kierownictwo Spółki zawiadomiło zebranych, że dalsze oszczędności **administracyjno-rzeczowe** dadzą dalsze 2 miljony złotych oszczędności, co w sumie pozwoli Spółce na wywiązanie się z obowiązków, przyjętych wobec członków. Sytuacja dla Spółki jest bowiem dziś krytyczna, na co składa się fakt, że podczas kiedy normalnie wypadało na jednego członka pobierającego rentę około 7 członków płacących składki, **dziś na jednego rencistę przypada zaledwie 1 i pół członka płacących składki.** Obecnie Spółka posiada: członków płacących składki 60.000, członków Kasy Chorych 57.059, inwalidów 26.205, wdów 17.802 i sierót 7.968.

* **Szematy „Polskiego Radja“.** Rozgłośnia katowicka posiada jeszcze pewną ilość arkuszy, zawierających szematy i opis budowy różnych aparatów radjowych, a mianowicie: 1) odbiornika kryształkowego dwusuwakowego, 2) odbiornika dwulampowego z lampami dwusiatkowemi, 3) jednolampowego wzmacniacza transformatorowego, 4) dwulampowego wzmacniacza transformatorowego i 5) dwulampowego wzmacniacza transformatorowego - oporowego. Szematy te wysyła się zainteresowanym radjoabonentom bezpłatnie. Na przesyłkę należy załączyć 30 gr w znaczkach pocztowych. Zapytania skierowywać do referatu prasowego „Polskiego Radja“ w Katowicach.

* **Pociąg dodatkowy Kraków — Zakopane.** Dyrekcja kolei zawiadamia, że z ważnością od 17 grudnia rb. do 12 marca 1933 r. włącznie uruchomiony zostanie na linji Kraków — Zakopane dodatkowy pociąg lekkiego typu — Nr. 6131 (Kraków odj. 15,15 Zakopane przyjazd 19,30) i zpowrotem pociąg Nr. 6132) Zakopane odj. 19,55 Kraków przyjazd 0,05). Pociąg Nr. 6131 będzie kursował z Krakowa do Zakopanego w dni przedświąteczne, a poc. Nr. 6132 ze Zakopanego do Krakowa w dni świąteczne, względnie o ile następują bezpośrednio po sobie dwa dni świąteczne, w drugi dzień świąteczny. Pociąg Nr. 6131 z Krakowa do Zakopanego skomunikowany jest w Krakowie z pociągiem — Nr. 2415 (1412/27 z Katowice — Trzebinia — Kraków) Katowice odjazd 13,02, Kraków przyjazd 15,05. Szczegółowy rozkład jazdy powyższych pociągów umieszczony jest w ściennym plakacie arkusz III. l. tabl. 332.

Czy jesteś już członkiem Ligi Morskiej i Kolonjalnej?
Biuro czynne od godz. 10 do 16-ej.

Święto 10-letniego jubileuszu Związku Obrony Kresów Zachodnich.

Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele garnizonowym odprawionem przez wiceprezesa zarządu głównego **ks. prałata Czechowskiego,** poczem — po odśpiewaniu „Boże coś Polskę". uczestnicy uroczystości w zwartych szeregach udali się na Plac Wolności, gdzie u stóp Pomnika Powstańca **prezes Trzciński** w otoczeniu władz ZOKZ. **złożył wieniec wśród głębokiego milczenia obecnych.** Stąd delegaci udali się w pochodzie do Teatru Polskiego na akademię.

Olbrzymią salę Teatru wypełniły szczelnie **masy przybyłych z całego Śląska delegatów, zaproszonych gości, przedstawicieli organizacji i zrzeszeń.** — Na pięknie przystrojonej w barwy scenie zajęli miejsca za stołem prezydjalnym władze ZOKZ. okręgu śląskiego w osobach **pp. dr. Nowaka, prezydenta dr. Kocura, prezydenta Szpaltensteina, ks. dr. Siwka, ks. prof. Kojzara, ks. Jesionowskiego, sędziego Stodolaka, wizytatora Igielskiego, p. Kinowskiego, dyr. Drozdowskiego i p. Pysznego.** W loży rządowej widzieliśmy **P. Wiceministra Lechnickiego i P. Wojewodę dr. Grażyńskiego,** w loży zaś miejskiej przedstawicieli Rady miejskiej i prezesa Klubu poselskiego N. Ch. Z. P. **p. Józefa Witczaka.**

Hymn odegrany przez **orkiestrę kolejową** rozpoczął akademię, poczem **dr. Nowak** — imieniem śląskiego ZOKZ. — witał w serdecznych słowach przybyłych na zjazd przedstawicieli Rządu, zarządu Związku O. K. Z. **b. min. Trzcińskiego, wiceprezesa ks. prałata Czechowskiego, p. dyr. Korzeniowskiego,** dalej przedstawicieli korporacji miejskich, reprezentantów bratnich organizacyj, oraz delegatów i obecnych.

W zagajeniu swem **p. prezes Nowak** scharakteryzował po krótce **dorobek Z. O. K. Z. za ubiegłe dziesięciolecie,** podkreślając, że organizacja ta zawsze na czoło swych zagadnień i zadań stawia **interes Państwa.** — W zakończeniu swego przemówienia p. prezes Nowak **oddał hołd wysokiej protektorce ZOKZ. śp. Michalinie Mościckiej, oraz innym zmarłym członkom, czego zebrani wysłuchali stojąc.**

Następnie z loży wygłosił mocne przemówienie **P. Wojewoda dr. Grażyński.**

Piękne przemówienie P. Wojewody wysłuchane przez zebranych wśród głębokiego milczenia — obecni przyjęli długo niemilknącemi owacjami i oklaskami.

Dalej przemawiali b. min. Trzciński oraz przedstawiciele pokrewnych organizacyj. Po referatach pp. Korzeniowskiego i dyr. Kudlickiego chór męski „Echo" odśpiewał wiązankę pieśni. Prezydjum akademji wśród oklasków uczestników wysłało depesze hołdownicze do Pana Prezydenta Rzplitej, J. E. ks. Kardynała Prymasa Hlonda, Marszałka Piłsudskiego i Pana Premjera.

* * *

W godzinach popołudniowych w sali Konserwatorjum Muzycznego odbyły się **walne obrady zjazdu delegatów śląskiego okręgu ZOKZ.,** zagajone przez p. dr. Nowaka, prezesa okręgu. Do prezydjum wybrano jako przewodniczącego **ks. prałata Czechowskiego,** na zastępcę p. prezydenta **Szpaltensteina** oraz na sekretarzy pp. **Gajkiewicza i Słowika.** Właściwe obrady poprzedził niezwykle ciekawy referat **inż. Przeszlakowskiego** o skutkach przesilenia i sposobach zapobieżenia jemu. Licznie zebrani delegaci z wielkiem zainteresowaniem wysłuchali zajmującego przemówienia, solidaryzując się z wywodami mówcy, czego dowodem były liczne oklaski. Wyjaśnienia do sprawozd. ZOKZ. za ubiegły rok złożył **dyr. Kudlicki,** poczem delegaci w dyskusji dawali wyraz bolączkom, oraz potrzebom, jakie należałoby zaspokoić z punktu widzenia gospodarczego, narodowego i politycznego. Między innymi w dyskusji zabierało głos szereg delegatów, na których interpelacje udzielali wyjaśnień **dyr. Kudlicki i p. mg. Gajkiewicz.** Zkolei walny zjazd udzielił **jednogłośnie absolutorjum zarządowi,** podobnie również przyjęto jednogłośnie szereg rezolucji. **Wybory do zarządu nie przyniosły żadnych zmian personalnych w dotychczasowym jego składzie.**

Z Katowickiego

Mieszkania kolejowe potanieją.

Ministerstwo Komunikacji opracowało projekt obniżenia czynszu za mieszkania służbowe, z których korzystają pracownicy kolejowi. Projekt Ministerstwa zdąża w kierunku obniżenia czynszu mniej więcej o 15 proc. Obniżka czynszu ma na celu zastosowanie wysokości komornego do obecnej konjunktury gospodarczej.

Rzemiosło domaga się koniecznych ulg dla siebie.

Minister Skarbu, **prof. Zawadzki,** przyjął onegdaj delegację **Rady Izb Rzemieślniczych oraz Rady Naczelnej Rzemiosła Polskiego,** na czele z senatorami Wiechowiczem i Rogowiczem. Delegacja przedstawiła P. Ministrowi najaktualniejsze postulaty rzemiosła polskiego, wskazując na konieczność zastosowania względem rzemiosła **szeregu doraźnych ulg.** M. in. wskazano na konieczność zmniejszenia stawki zryczałtowanego podatku obrotowego o jedną trzecią, zmniejszenia wymiaru podatku dochodowego, przyspieszenia rozpatrywania odwołań przeciwko wymiarowi podatków, zezwolenia na uiszczanie należności za świadectwa przemysłowe na rok 1933 w dwóch ratach, zwolnienia od egzekucyj przedmiotów i surowców, niezbędnych do zarobkowania rzemieślnika, oraz dokonywania rewizyj osobistych tylko w wyjątkowych wypadkach. Min. Zawadzki wysłuchał szeregu wyjaśnień delegatów oraz przyobiecał rozważyć przedstawione sobie postulaty w miarę możności uwzględnić je jeszcze w bieżącym roku.

Z posiedzenia magistratu mysłowickiego.

Na posiedzeniu Magistratu z dnia 13-go grudnia 1932 r. uchwalono zmianę taryfy opłat w Rzeźni Miejskiej, **w szczególności obniżono w nowej taryfie opłaty za ponowne badanie i chłodzenie mięsa pozamiejscowego.** Uwzględniając życzenie Rady Miejskiej zatwierdził jeszcze dodatkowo kilka osób na ławników Urzędu rozjemczego dla spraw najmu. Na przewodniczącego Sądu rozjemczego przymusowego Cechu malarzy i lakierników w Katowicach Magistrat zatwierdził p. Jana Mrozka, zaś na zastępcę przewodniczącego tegoż Sądu p. Karola Kempińskiego. Na zapomogi gwiazdkowe dla bezrobotnych, rencistów socjalnych oraz ofiar wojennych uchwalono odpowiednią kwotę.

Cenę chleba żytniego 65% ustalono na 32 gr za 1 kg, cenę 1 bułki wagi 120 gr na 10 gr, cenę mniejszej bułki wagi 60 gr na 5 gr, cenę mleka pełnego surowego w detalu na 30 gr za 1 litr i cenę kiełbasy krakowskiej na 2 zł za 1 kg.

Sześciu pracownikom i robotnikom miejskim, odbywającym czynną służbę wojskową przyznano **zapomogę gwiazdkową w wysokości 50 zł dla każdego.**

Poza załatwieniem całego szeregu spraw administracyjnych oddano kilka zleceń firmom miejscowym m. in. dostawę materjałów wodociągowych w związku z wykonaniem instalacji wodociągowej w ulicy Dębowej, dostawę mięsa, wyrobów mięsnych i artykułów odżywczych dla szpitala miejskiego oraz oddano zlecenie na wykonanie instalacji żeliwnej odpływowej w kolonji robotniczej im. Prezydenta Mościckiego.

Kradzież pieniędzy.

Nowa Wieś. Dnia 15 bm. wieczorem włamano się do mieszkania Roberta Psiuka przy ul. Kościuszki 17 i skradziono około 1.000 zł gotówki w banknotach 100 złotowych i bilonie. (k)

Z Król. Huty

Komisarz demobilizacyjny ma głos.

16 bm. w godzinach popołudniowych na kopalni Pole Północne Polskich Kopalń Skarbowych zostały ogłoszone nazwiska 380 górników, którym Dyrekcja Polskich Kopalń Skarbowych z dniem 31 grudnia br. wypowiedziała stosunek służbowy. Sprawę zwolnień ostatecznie rozstrzygnie Komisarz demobilizacyjny. (kr

Wypłata zapomóg świątecznych.

Królewska Huta. Od poniedziałku 19 bm. rozpocznie się wypłata zapomóg świątecznych z funduszów miejskich według następującego planu: **bezrobotni** zgłoszą się na targowisku przy ul. Katowickiej w poniedziałek 19 bm. od 12—16 godz. lit. A—E we wtorek 20 bm. od 8—12 lit. F—J. od 12—16 lit. K; w środę 21 bm. od 8—12 lit. L—N, od 12—16 lit. O—R; w czwartek 22 bm. od 8—12 lit. S i Sz, St, od 12—16 T—Z; w piątek 23 bm. od 8—12 wszystkie bezrobotne kobiety, zaś od godz. 12—16 wszyscy bezrobotni pracownicy umysłowi za wyjątkiem pobierających zasiłek z Zakładu Ubezpieczeń. Przy wypłacie należy przedłożyć karty legitymacyjne wraz z dowodami osobistemi. Bezrobotni, którzy nie zgłaszali się do kontroli miesięcznej są wykluczeni z korzystania z wyżej wspomnianej zapomogi. Wypłatę **dla ubogich** miasta uskutecznią naczelnicy obwodowi. **Rejestrowani rentobiorcy** zgłoszą się od poniedziałku 19 bm. w godzinach urzędowych w Urzędzie Opieki Społecznej w ratuszu I. piętro, pokój 52 w godz. od 9—13 w poniedziałek 19 bm. lit. A—E; wtorek 20 bm. lit. F—K; w środę 21 bm. lit. L—P; w czwartek 22 bm. lit. R—Z. Uprawnieni są samotni, których dochód nie przekracza kwoty 30 zł, żonaci bezdzietni, których dochód nie przekracza 40 zł, żonaci z dziećmi, których dochód nie przekracza 50 zł miesięcznie. Przedłożyć należy kartę rejestracyjną, ostatni odcinek pocztowy z odebranej renty oraz orzeczenia rentowe. — Spóźnione zgłoszenia w żadnym wypadku nie będą uwzględniane.

Zniżka cen artykułów spożywczych w Król. Hucie.

Na wniosek Komisji do badania cen ustalił magistrat na posiedzeniu dnia 15 bm. z ważnością od soboty 17 bm. następujące ceny: 1 kg mąki: żytniej 65 proc. 30 gr, żytniej 70 proc 28 gr, pszennej 65 proc. 45 gr, chleba z mąki żytniej 65 proc. 32 gr. Bułka wagi conajmniej 130 gramów 10 groszy. Jeden litr mleka niezbieranego 0,30 zł, maślanki 0,20 zł. 1 kg masła deserowego I gat. 4.20 zł, 1 kg sera krowiego 0.50—0,80 zł, jaja za sztukę 0.10—0,14 zł. Mięso za 1 kg: wieprzowina I gat. 1,50 zł, II gat. 1.40 zł, III gat. 1.30 zł; wołowina I gat. 1.60 zł. II gat 1,20 zł, III gat. 0,80 zł; cielęcina I gat. 1.80 zł, II gat. 1,50 zł, III gat. 1,20 zł; słonina świeża I gat. 2,— zł, II gat. 1.60 zł, III gat. 1,80 zł; sadło I gat. 2,— zł, II gat. 1.80 zł, III gat. 1.60 zł. Wyroby rzeźnickie za 1 kg: kiełbasa krakowska 100 proc. gotowana i surowa I gat. 3.30 zł, kiełbasa krakowska mieszana I gat. 1,90 zł, II gat. 1,70 zł, kiełbasa czosnkowa I gat 2— zł, II gat. 1,60 zł, salceson I gat. 2,— zł, II gat 1,60 zł. wątrobianka I gat. 2,10 zł, do 2,30 zł, II gat. 1,50 zł do 1,70 zł.

Zakończenia akcji ziemniaczanej w Król. Hucie.

W ubiegłym tygodniu została zakończona akcja zaopatrywania bezrobotnych i biednych miasta w ziemniaki na zimę. Ze sprawozdania komisji odbiorczej i rozdzielczej wynika, że otrzymane razem 170 wagonów ziemniaków wagi ogólnej 2.636.733 kg, z czego 39 wagonów wagi 607.233 kg zakupił magistrat z funduszów miejskich, resztę dostarczył Wojew. komitet do spraw bezrobocia. Gmina miejska wydatkowała na zakup ziemniaków 18.244,38 zł. oprócz tego poniosła koszta transportu wszystkich ziemniaków w wysokości 18.200.55 zł. Zaopatrzono ogółem 27.105 osób w ziemniaki, z tej liczby przypada na bezrobotnych 18 833, na ubogich, rentobiorców socjalnych 5.817, na inwalidów wojennych i pozostałych 1.241 oraz na częściowo bezrobotnych 1.214. Według stanu rodzinnego było 7.458 osób samotnych, 3 965 rodzin małych do trzech osób, 1.895 rodzin średnich do sześć osób oraz 187 rodzin ponad 6 osób, czyli razem 6.047 rodzin i 7.458 samotnych. W stosunku do ogólnej liczby ludności została zaopatrzona ⅓ całej ludności, czyli co trzeci mieszkaniec miasta.

Z Świętochłowickiego

Wolał spalić towar zajmowany za zaległe podatki.

Świętochłowice. Dnia 15 bm. w południe w składzie Henryka Szuby przy ul. Bytomskiej 17 w czasie zajmowania towaru przez sekwestratora urzędu skarbowego za zaległy podatek, Szuba niechcąc dopuścić do zajęcia mu towaru rozbił trzy butelki ze spirytusem skażonym, a następnie podpalił skład. Pożar jednak w zarodku stłumiono, a Szubę pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Kradzież mąki i owsa.

Zgoda. Turzyński Franciszek z Wielkich Hajduk doniósł, iż dnia 15 bm. wieczorem o godz 21 jadąc furmanką naładowaną mąką i owsem na szosie pomiędzy Bykowiną i Zgodą koło huty Franciszka zatrzymany został przez 4-ch nieznanych osobników, jadących jednokonną furmanką. Dwaj z nich skoczyli na jego furmankę, zatrzymali konie, rzucili się na Turzyńskiego i poczęli go dusić, a pozostali dwaj zabrali 2 worki mąki i dwa worki owsa, przerzucili na swą furmankę, poczem odjechali w kierunku Nowej Wsi. (š)

Z Pszczyńskiego

Nowa szkoła niemiecka.

Hołdunów. W miejscowości Hołdunów w kolonji ewangelickiej pod Lędzinami dokonano poświęcenia nowej prywatnej szkoły niemieckiej. Szkołę tę wybudowano za pieniądze rządu niemieckiego za pośrednictwem „Volksbundu", dzięki zabiegom miejscowego pastora Wachwitza przy pomocy księcia pszczyńskiego. Jak wiadomo, rząd niemiecki z funduszu t. zw. „Osthilfe" przydzielił 25 miljonów marek na budowę niemieckich szkół na terenie państwa polskiego. Za pieniądze te Niemcy obecnie, gdzie tylko mogą w czysto polskich gminach budują okazałe pałace szkolne. Na polskim Śląsku za pieniądze rządu niemieckiego budują Niemcy obecnie w czysto polskich gminach w Kostuchnie, w Brzezince pod Mysłowicami i w Wilczy Górnej pow. rybnickiego. W uroczystości poświęcenia niemieckiej szkoły w Hołdunowie wzięli udział m. in. ks. pszczyński, niemiecki poseł Ulitz oraz wszyscy kierownicy „Volksbundu". W przemówieniach podkreślono, że nowa szkoła ma być „placówką i bastjonem niemczyzny nietylko w Hołdunowie ale i w całej okolicy". Propaganda niemiecka przedstawia polski G. Śląsk jako kraj „uginający się pod krzyżem udręczeń ze strony administracji polskiej". Propaganda ta zohydza, lży i atakuje brutalnie polskie władze administracyjne. Równocześnie jednak Niemcy, gdzie mogą, budują na polskim Śląsku szkoły w celach germanizacyjnych. Tak się przedstawia ucisk Niemiec we właściwem świetle. (p

Z Rybnickiego

Z posiedzenia rady miejskiej.

Rybnik. W ubiegły piątek odbyło się tutaj posiedzenie rady miejskiej, które zagaił zastępca przewodniczącego p. dr. Adama, w którym tenże składa członkostwo i przewodnictwo rady miejskiej ze względu na jego stan zdrowia. Następnie wybrano na radcę sierot na okręg IV. w miejsce p. Baranka p. budowniczego Woźniczkę, na zast. p. dyr. kasy chorych Gorzołkę, na okręg I. w miejsce p. Przybyły p. Nogę kupca, na zast. p. Sawińskiego. Sprawozdanie z rewizji zamknięć budżetów administracyjnego, rzeźni miejskiej i miejskich zakładów przemysłowych przyjęto do wiadomości. Zgodzono się na zakup 210 metrów kwadratowych gruntu na rozszerzenie ul. Wysokiej od p. Chroszcza za cenę 1.260 zł. — Nagły wniosek w sprawie budowy rzeźni miejskiej został przez frakcję niemiecką wycofany. Nagły wniosek o obniżenie podatków i to wartości budynków dla podatku budynkowego o 30 proc. przyczem stawka 2 proc. miałaby pozostać w wartości placów niezabudowanych o 50 proc., opłatę kanałową o 20 proc., za wodę i gaz o 10 groszy na metrze kubicznym, prądu dla oświetlenia o 10 gr za godz. kilowat i dodatek do państw. podatku dochodowego na 3 proc. odesłano do magistratu celem opracowania odpowiedniego planu. Nagły wniosek o zwolnienie od opłat szkolnych dzieci, które pochodzą z innych gmin, uczęszczają do miejskich szkół, a są ulokowane w rodzinach zamieszkałych na terenie miasta odesłano także do magistratu, przyczem p. burmistrz Weber wyjaśnił, że to ma już miejsce, i rodziny, osiadające takie dzieci, winny się zwrócić z wnioskiem o zwolnienie do magistratu. W wolnych głosach zapytał się jeden z radnych magistratu, dlaczego napis na szkole I. mimo przyrzeczenia p. burmistrza nie został dotychczas uzupełniony słowem „katolicka". P. burmistrz Weber wyjaśnił, że rada rodzicielska tej szkoły otrzymała nakaz napis ten według wniosku rady miejskiej uzupełnić albo go usunąć. Rada rodzicielska wzbrania się ten nakaz wykonać, powołując się na rozporządzenie ministerjalne. Wobec tego magistrat przekazał sprawę do wydziału oświecenia do rozstrzygnięcia.

Zgon czytelnika.

Łaziska. W minionym tygodniu odbył się pogrzeb śp. Antoniego Elisa. — Zmarły rozstał się z tym światem w podeszłym wieku. Był również długoletnim stałym czytelnikiem „Katolika". Niech odpoczywa w pokoju. (r)

Z Śląska Opolskiego.

Z Bytomskiego.

Przed sądem ławniczym w Bytomiu odpowiadała zamężna Anastazja Pienkawowa z **Miechowic**, oskarżona o zabójstwo. P. prała w sieni bieliznę. — Wskutek nieuwagi postawiła wielki garnek z wrzącą wodą obok wanny i na jakiś czas oddaliła się. W międzyczasie wpadł do wrzątka czteroletni synek sąsiada, który odniósł tak ciężkie poparzenia, że zmarł po kilku dniach po wypadku. Sąd skazał nieostrożną kobietę na 4 mies. więzienia.

*

Również przed sądem ławniczym w Bytomiu stawał robotnik Kupczok **z Miikulczyc**, który na pewnej zabawie tanecznej okaleczył ciężko pewnego górnika. Kupczoka wyproszono ze sali za niewłaściwe zachowanie się. Zamiast pójść spokojnie do domu, wszczął awanturę i brzytwą okaleczył przeciwnika. Ponieważ K. nie był dotychczas sądownie karany, został skazany tylko na 6 miesięcy więzienia, z czego darowano mu 4 miesiące.

Z Zabrskiego.

W przystępie duchowej depresji handlarz P. w **Zabrzu** rzucił się z nożem w ręku na swego syna, którego tak posiekał, że lekarz musiał zeszyć niemal całe ciało nieszczęśliwego. Po tym strasznym czynie ojciec popadł w głęboki sen. Sprawą tą zajęli się psychjatrzy (lekarze chorób umysłowych).

Z Gliwickiego.

W nocy na czwartek dom przy ulicy Mauerstrasse **w Gliwicach** stanął w płomieniach. Ogień powstał na strychu i w niespełna godziny zniszczył doszczętnie dach. Mieszkańcy tylko cudem uniknęli strasznej śmierci w płomieniach. Policja z narażeniem własnego życia wynosiła zagrożone osoby z płonącego domostwa. Pewna staruszka z wielkiego przerażenia dostała nagłego napadu kurczów i niewątpliwie byłaby zginęła w płomieniach, gdyby nie szybka pomoc strożów bezpieczeństwa. Przyczyny po dziś dzień narazie nie ustalono.

*

Przed sądem okręgowym **w Gliwicach** odpowiadała pewna służąca, która po porodzie zabiła swoje dziecko. Oględziny lekarskie wykazały, że na szyi niemowlęcia zaciśnięty był sznur, skutkiem czego się dziecko udusiło. Na wniosek prokuratora sąd skazał wyrodną matkę na trzy lata więzienia z odroczeniem kary na 3 lata.

Z Kozielskiego.

Przed sądem przysięgłych w Raciborzu toczyła się rozprawa przeciw 75-letniemu wycużnikowi Józefowi Rocksteinowi **z Gierałtowic** o namowę do krzywoprzysięstwa i przeciw 53-letniemu murarzowi Ignacemu Leszczyńskiemu **z Przedborowic** o namowę do krzywoprzysięstwa. Oskarżony Rockstein był nałogowym pijakiem. Wskutek tego zarząd gminny posłał mu pisemne napomnienie z ostrzeżeniem, że jeżeli nie odwyknie od pijaństwa, zarejestrowany będzie na liście pijaków. R. odpisał, że gmina powinna najpierw umieścić na liście pijaków żandarma z Gierałtowic, który często wala się w rowach i rynsztokach. Skutek był ten, że R. wytoczono proces o obrazę żandarma. Na świadka postawił oskarżony swego zięcia Leszczyńskiego, który za dobrą zapłatą nakłonił do złożenia fałszywej przysięgi, co też uczynił. Ze względu na podeszły wiek Rocksteina skazano na rok więzienia z odroczeniem kary do 3 lat. Leszczyńskiego uwolniono od kary.

Z Raciborskiego.

Jak ważnem jest zważanie na małe rany, dowodzi znowu następujący wypadek. Niejaki Paweł Kaleta usiłował zgnieść orzech w ręku, przyczem łuska zraniła mu nieznacznie rękę. K. atoli nie zważał na ranę. Nagle ręka poczęła puchnąć i wrótce wystąpiły oznaki zatrucia krwi. Nieszczęśliwego poddano operacji, podczas której odjęto mu ramię. Niestety operacja była spóźniona. W dwie godziny później Kaleta zmarł.

*

Jakiś oszust z Hiszpanji rozsyła listy, głównie do jubilerów i bogatych kupców, w których prosi odnośne osoby, aby udały się do Hiszpanji do miejscowości ściśle określonej i wykupiły z dworca jego bagaże i walizy, w których obok drogocennych klejnotów znajduje się dużo pieniędzy. Trzecią część skarbu obiecuje temu, kto wypełni jego prośbę. Sam nie może tego uczynić, bo znajduje się we więzieniu. Na podstawie dochodzeń policyjnych stwierdzono, że chodzi tu o wielkich rozmiarów oszustwo.

Z Strzeleckiego.

Na drodze z Żandowic do Baruta 16-letnia Jadwiga Tyślikówna **z Żandowic** znalazła tragiczną śmierć. Wracając rowerem ze Strzelec, najechana została przez furmankę, której konie spłoszyły się i pędziły w dzikim galopie przez szosę. Nieszczęśliwa odniosła tak ciężkie obrażenia, że zmarła wkrótce po wypadku.

*

Zuchwałej kradzieży z włamaniem dokonano do biura kasowego spółki akcyjnej „Lignoza" **w Krupie**. Sprawcy zrabowali gotówkę, poczem przeszli do oddziału maszyn, skąd skradli kuźnię polową. Nazajutrz dokonano ponownego włamania do fabryki, z której tym razem skradziono warsztat wiertniczy. Z łupem tym uszli sprawcy niepoznani.

Z Opolskiego.

Do kantoru młyna Grätzera **w Bolko** włamali się w tych dniach nieznani sprawcy, którzy rozpruli szafę żelazną i skradli z niej 721 marek. Podziwiać trzeba bezczelność kasjarzy, którzy krótko przed włamaniem zatelefonowali do kantoru, zapytując, czy właściciel jest obecny, gdyż mają z nim do omówienia pilną sprawę. Przekonawszy się o jego nieobecności, zabrali się wkrótce do „pracy" i w godzinę później szafa pieniężna już była obrabowana.

*

Na początku września br. — jak swego czasu pisaliśmy — uległ nieszczęśliwemu wypadkowi samochodowemu ks. wikary Cyrys **z Groszowic**. Odniósł on wtenczas niebezpieczne obrażenia kolana i z powodu ciężkiej operacji nie jest jeszcze teraz zupełnie wyleczony. Mimo to już w ubiegły poniedziałek rozpoczął urzędowanie. Zastępujący go w czasie choroby ks. wikary Jucha został przeniesiony do Gościęcina w powiecie kozielskim.

Z Kluczborskiego.

Wstrząsająca tragedja rodzinna, najlepiej wyobrażająca obecne ciężkie czasy, zdarzyła się w tych dniach **w Wołczynie**. Zamieszkała tamże rodzina Jaeschków cierpiała skrajny głód i nędzę. Ojciec, z zawodu mistrz stolarski, mimo pilnej pracy, nie mógł wyżywić licznej rodziny. Popadł w apatję, ludzi unikał, stał się małomównym i zamkniętym. Wreszcie znękany ciągłemi troskami o jutro zachorował i w trzy dni później zmarł. Rodzina pozbawiona tak ostatniej podpory, konała z głodu. Na męki dziatek nie mogła patrzeć żona i w napadzie rozpaczy powiesiła się. Dzieci oddano na wychowanie do sierocińca.

*

Podczas naprawy uszkodzonej wieży na kościele katolickim **w Kluczborku** runął w dół elektromonter Plucha, który odniósł tak ciężkie obrażenia wewnętrzne, że dotychczas jeszcze nie jest zdolny do zeznań.

Z dalszych stron.

Lot w rakiecie.

Berlin. Inżynier berliński Nebel postanowił wystartować w rakiecie do lotu na wysokość 3.000 metrów. Rząd udzielił już swego zezwolenia na ten lot, a miasto Magdeburg przyrzekło finansować całe przedsięwzięcie. Magistrat wyasygnował już 30.000 mk. na budowę rakiety. Rakieta ta będzie pędzona mieszaniną spirytusu i tlenu i dosięgnie wysokości 12.000 metrów. Nebel jednak skoczy w dół już po 3.000 metrów. Start rakiety odbędzie się na wiosnę przyszłego roku.

Wąsy mają nosić angielscy żołnierze.

Londyn. W armji angielskiej wróci zdaje się dawna moda noszenia wąsów. Oto król angielski Jerzy V. wyraził życzenie, aby żołnierze dwu pułków gwardji dworskiej zapuścili wąsy. Władca Anglji ma nadzieję, że przykład ten podziała zachęcająco dla reszty armji i że niebawem wszyscy kołnierze angielscy będą znów... wąsaci.

Nowy typ samolotów.

Hamburg. Rozpoczęto tu próbne loty na samolocie nowego typu. Samolot ten, rozwijający bez trudności szybkość 300 km na godzinę, ma podwozie, które w czasie lotu może być wciągane w kadłub aparatu, dzięki czemu znacznie zmniejsza się opór powietrza, zwiększając przez to szybkość.

Mrówki zjadły żebraka.

W okolicy Salo żebrak nazwiskiem Luigi Campanardi, sypiając na łąkach w stogu siana, pewnej nocy został zaatakowany przez mrówki, które tak oblepiły ciało biedaka, że gdy wieśniacy zabrali go rano do szpitala, zmarł po dwóch godzinach wskutek ran.

Radjo.

Ciekawe audycje tygodnia.

Audycje bieżącego tygodnia stoją już przeważnie pod znakiem nadchodzących świąt.

Okres świąt — to wypoczynek, radość, serdeczna, szczera gościnność. O „gościnności" opowie nam też w poniedziałek o godz. 19 p. Znatowicz-Szczepańska. O godz. 16.40 red. Wł. Evert zastanowi się w swym odczycie nad „wychowaniem państwowem", wiążącem się ściśle z dokonywującą się w naszych oczach przebudową szkolnictwa, w sensie nietylko formy, lecz i treści. O godz. 20,15 transmitowana będzie z Teatru Wielkiego w Warszawie akademja ku czci śp. Prezydenta Rzplitej Gabrjela Narutowicza.

We wtorek o godz. 16,40 w odczycie p. t.: „Z nad świętej rzeki" prof. M. Siedlecki opisze krajobraz górnego Egiptu na podstawie własnych spostrzeżeń i literatury.

W środę, o godz. 16,40 o „podstawowych cechach wojska" opowie red. J. I. Targ, przypominając radjosłuchaczom rolę wychowania wojskowego w karności w harcie, poczuciu łączności i odwadze. O godz. 17,40 usłyszą radjosłuchacze krótką prelekcję w sprawie „zagadnienia skrócenia czasu pracy na terenie międzynarodowym". Radca M. O. S. p. Horszowski zajmie się tutaj dyskusję na sesji Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy w Madrycie.

W czwartek, o godz. 16.40 dr. Blumenstrauch w swym odczycie pt. „Wynalazki a dobrobyt" rozważy, jaki wpływ na dobrobyt ogólny ma rozwój wynalazków, pociągających za sobą nietylko ofiary, lecz i zapotrzebowania na nowe, wyszkolone siły robocze. O godz. 20 w wieczornym koncercie jako solistka wystąpi Marja Kaupe, obdarzona dźwięcznym głosem śpiewaczka. W programie — kilka aryj z popularnych operetek, oraz piosenki, pozatem szereg wesołych i nastrojowych utworów orkiestrowych w wykonaniu orkiestry „Polskiego Radja" pod dyrekcją Stan. Nawrota.

W piątek o godz. 19,30 p. Dalborgowa zapozna słuchaczów z ciekawemi zwyczajami i tradycjami w swym feljetonie radjowym pt. „Gwiazdka zagranicą". O godz. 18 w związku z okresem świątecznym „Polskie Radjo" nadaje religijny koncert, transmitowany z bazyliki wileńskiej. W programie chóralne utwory religijne w wykonaniu chóru „Echo" oraz szereg utworów organowych.

Radjo podczas świąt.

W dzień wigilijny tj. w sobotę, dn. 24 grudnia urządza o godz. 16,15 Ciocia Hela specjalną audycję wigilijną dla dzieci. O godz. 16.40 pop. Maszewska-Knappe zapozna radjosłuchaczów z pięknym zwyczajem, zupełnie u nas nieznanym, a zakorzenionym u narodów północnych, ludów Skandynawji i Wielkiej Brytanji — wigilji zwierząt.

Do rodaków na obczyźnie przemówi z okazji wigilji o godz. 20 15 p. Anna Smoczyńska z Poznania. O godz. 20,30 nadana zostanie piękna baśń pt. „Noc Bożego Narodzenia", napisana dla dzieci przez p. Ewę Szelburg-Zarembinę. O godz. 21 radjosłuchacze śląscy chętnie posłuchają kolend w wykonaniu znanego u nas chóru i orkiestry kolejarzy śląskich. O godz. 22,40 p. Witold Bunikiewicz wygłosi feljeton o „Anegdotach wigilijnych", zebranych z życia powstańców.

Wreszcie o północy transmitowana będzie Pasterka z Klasztoru OO. Franciszkanów w Panewnikach-Ligocie na Śląsku.

Trzeba zwrócić uwagę, że w dzień wigilijny stacje „Polskiego Radja" od godz. 17 do 20.15 tj. w czasie spożywania wieczerzy wigilijnej, nie nadają audycji.

W pierwsze święto nadane będzie najpierw nabożeństwo z kościoła NMP. w Wielkich Piekarach. Od godz. 12,05 do 15,30 przerwa. O godz. 16,30 usłyszą dzieci słuchowisko pt. „Gwiazdka gazeciarza". O godz. 19 nada Kraków na wszystkie rozgłośnie słuchowisko Anczyca pt. „Łobzowskie wesele". Pozatem szereg innych audycyj, przeważnie muzycznych.

W drugie święto o godz. 10 nabożeństwo ze Lwowa. O godz. 11,35 odczyt misyjny pt. „Akademicki ruch misyjny w Polsce" wygłosi p. Wielowieyska. O godz. 14,05 ks. dr. Marchewka w odczycie pt. „Chrystus a cywilizacja" zajmie słuchaczy nader aktualnym tematem.

Nadanie radjowe z Betlejem na Boże Narodzenie.

Amerykańskie stacje radjowe wysunęły w swoim czasie projekt przekazywania w dzień Bożego Narodzenia drogą radjową uroczystości odbywających się w Betleem. Ostatnio za realizacją tej transmisji zajęły się również stacje radjowe niemieckie. W tym celu wysłano do Palestyny specjalistę inżyniera, który na miejscu miał zbadać możliwość takiej transmisji. Realizacja projektu zdaje się być na dobrej drodze, albowiem między Berlinem a Kairem istnieje jedynie sprawa dobrego połączenia Betleem z Kairem.

Radjo na gwiazdkę.

Wśród podarków gwiazdkowych do najmilszych należy bezwątpienia odbiornik radjowy. Tanim i jednym z najlepszych odbiorników jest Detefon.

Jest to odbiornik kryształkowy, pozwalający na odbiór zarówno stacyj średniofalowych (np. Katowic, Gliwic, Morawskiej Ostrawy i in.) jak i długofalowych (np. stacji raszyńskiej w Warszawie. Za 39 złotych nabyć można komplet, zawierający: odbiornik w gustownem pudełku, z przełącznikiem na fale długie i średnie, parą słuchawek, detektor z kryształkiem oraz całym materjałem potrzebnym do zbudowania anteny, a więc linką antenową, izolatorkami, odprowadzeniem, izolatorem okiennym, przełącznikiem antenowym itd. Do każdego kompletu dodana jest ilustrowana broszurka ze wskazówkami założenia i uruchomienia Detefonu. Nabyć go można w Katowicach w firmie Bloch-Brun przy ul. 3-Maja 15, we wszystkich urzędach pocztowych oraz w Wydziale „Detefon" Polskiego Radja w Warszawie, ul. Zielna 30.

Kto chciałby słuchać na głośnik, zamiast na słuchawki, może do Detefonu — i wogóle do każdego odbiornika kryształkowego — dołączyć Amplifon.

Założenie i uruchomienie Amplifonu jest jeszcze prostsze, objaśnia to zresztą specjalna broszurka, dodana do każdego aparatu. Amplifon to wzmacniacz wraz z głośnikiem. Łączy się go jednym sznurem z odbiornikiem detektorowym, a drugi sznur wtyka się do kontaktu świetlnego. Tam, gdzie niema prądu elektrycznego, można zastosować Amplifon na prąd stały, czerpany z akumulatora i baterji anodowej. Oba typy Amplifonu kosztują 125 zł. Nabyć go można również w firmie Block-Brun w Katowicach (ul. 3-Maja 15) i w Polskiem Radjo w Warszawie (Zielna nr. 30).

Radjogramy.

W dniu 31 października br. ilość radjoabonentów w Anglji wynosiła 5.010.234. Liczba ta jest tem ciekawsza, że w ciągu 2 dni przybyło tam 10.000 słuchaczy, gdyż jeszcze w dniu 29 października wydano pozwolenie Nr. 5.000.000.

*

We Florencji, najpoważniejszym ośrodku włoskiej sztuki, wprowadzono na uniwersytecie kurs mowy i wymowy, przeznaczony przedewszystkiem dla tych, którzy mają występować przed mikrofonem radjowym. Kurs ten dlatego urządzono we Florencji, gdyż pięknie brzmiące narzecze toskańskie uważane jest za najpiękniejszy djalekt włoski. W przyszłości wszystkie włoskie speakerki i speakerzy muszą przed rozpoczęciem swej karjery ukończyć wspomniany kurs we Florencji.

*

Jak wszędzie, tak i we Włoszech, radjostacje nadają w niedziele i święta audycje religijne, nabożeństwa, msze i kazania. Audycje takie są jednakże przeznaczone tylko dla osób chorych i wogóle tych, którzy osobiście nie mogą brać udziału w nabożeństwie. Ponieważ zdarzały się wypadki, że audycje te nadawane były publicznie w kawiarniach i restauracjach, dlatego dyrekcja radjofonji włoskiej zwróciła się do związku włoskich restauratorów z prośbą, aby w niedziele i święta przedpołudniem we wszystkich lokalach publicznych odbiorniki radjowe były nieczynne. Prośba została uwzględniona.

*

W dniu 3 bm. uruchomiona została oficjalnie nowa 60-kilowatowa stacja nadawcza w Monachjum.

Program radiowy.

Wtorek 20 grudnia 1932.

Katowice. Godzina 11,40 Codzienny przegląd przegląd prasy polskiej. 11,58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12,10 Koncert z płyt garmofonowych. 13,15 Komunikat gospodarczy. 13,20 Komunikat meteorologiczny. 15,10 Komunikat Państwowego Instytutu Eksportowego. 15,15 Komunikat gospodarczy. 15,25 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 15,30 Komunikat Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego. 15,35 „Wśród książek" — przegląd najnowszych wydawnictw. 15,50 Bajeczki cioci Heli dla dzieci. 16,05 Intermezzo muzyczne. 16,25 Odczyt dla nauczycieli pt „Pierwszy rok nauczania dawniej i dzisiaj". 16,40 „Z nad świętej rzeki". 17,00 Popołudniowy koncert symfoniczny. 18,00 Muzyka lekka. 19,00 „Dawne rezydencje polskie — Puławy". 19,15 Rozmaitości. 19,25 Komunikaty sportowe. 19.30 Pogadanka muzyczna „Miłość poety Schumanna-Heinego". 19,45 Prasowy dziennik radjowy. 20,00 Koncert wieczorny. 20,50 Wiadomości sportowe. 20,55 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 21,40 Arje i pieśni. 22,15 Kwadrans literacki. 22,30 Koncert kompozytorski R. Maciejowskiego. 22,55 Komunikat meteorologiczny. 23,00—24,00 Muzyka taneczna.

Wrocław, Gliwice. Godzina 6,15: gimnastyka. 6,35: koncert. 10,10: poranek szkolny. 11,30: odczyt rolniczy. 11,50: koncert. 13,05 i 14,05 płyty. 13,45: komunikaty. 14,45: rozmaitości. 15,10: komunikaty. 15,40: o książkach. 16 00 pieśni gwiazdkowe. 16,30: koncert. 17,30. program dla dzieci. 18,05—19,35: odczyty. 19,35: płyty: 20,00: słuchowisko gwiazdkowe. 21,00: komunikaty. 21,10: koncert. 22,10 komunikaty. 22,25: przegląd polityczny. 22 45 pogadanka teatralna. 22,55: muzyka taneczna.

Morawska Ostrawa. Godzina 6,15: gimnastyka. i rozmaitości. 9,15: muzyka wiejska. 10,10: niemiecki poranek szkolny. 11,00: płyty. 12,30: koncert. 13.30—14,00: transmisja z Pragi. 15,30: płyty. 15,55: giełda. 16,00: odczyt. 16.10: koncert. 17,10: odczyt. 17,20: lekcje czeskiego i niemieckiego. 17,50: esperanto. 18.00: odczyt. 18,15: odczyt 18,25: audycja niemiecka. 19,00: prasa 19,05 odczyt. 19,20: koncert. 20,00: słuchowisko.

Środa 21 grudnia 1932.

Katowice. Godzina 11,40 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11,50 Komunikat meteorologiczny. 11,58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12,10 Koncert z płyt gramofonowych 13,15 Komunikat gospodarczy. 13.20 Komunikat meteorologiczny. 15,10 Komunikat Państwowego Instytutu Eksportowego. 15,15 Komunikat gospodarczy. 15,25 Intermezzo muzyczne. 15,35 Program dla dzieci. 16,00 Muzyka lekka (płyty). 16,40 Odczyt pt.: „Podstawowe cechy wojska". 17,00 Odczyt dla nauczycieli w szkołach ogólnokształcących 17,20 Intermezzo muzyczne. 17,40 „Zagadnienie skrócenia czasu pracy na terenie międzynarodowym. 18,00 Muzyka lekka. 19 00 Kamila Nitschowa: Pogadanka z działu „Gospodyni śląska". 19,15 Rozmaitości. 19,25 Komunikaty Związku Młodzieży Polskiej. 19.30 Felieton literacki. 19,45 Prasowy dziennik radjowy. 20,00 Audycja pt. „Tenor, sława i kres" (o Caruso). 20,30 Muzyka lekka (płyty). 21 00 Wiadomości sportowe. 21,05 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 21,10 Koncert kameralny. 22,00 „Na widnokręgu". 22.20 Intermezzo muzyczne. 22,55 Komunikat meteorologiczny. 23,00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Wrocław, Gliwice. Godzina 6,15: gimnastyka. 6,35: koncert. 8,15: gimnastyka dla kobiet 11,15: komunikaty 11,30: odczyt rolniczy. 11,50: koncert. 13.05 i 14,05: płyty. 13,45. komunikaty. 14,45: rozmaitości. 15,10: komunikaty. 16,00: odczyt. 16,30: koncert 17,0: —17,50: odczyty. 17,50: utwory skrzypcowe. 18,20—19,00: odczyty. 19,00: kwartet męski 19,35: odczyt. 20,00: słuchowisko 22,00: komunikaty. 22,25: porady radjotechniczne. 22,35: muzyka taneczna.

Morawska Ostrawa. Godzina 6.30: gimnastyka i rozmaitości. 10,00: muzyka wojskowa. 11,00 płyty. 12.30: koncert. 13,30—14,00: transmisja z Pragi. 16,10: koncert. 17,00: odczyt. 17,10: teatr marjonetek. 18.05 odczyty. 18,25 utwory skrzypcowe. 19,00: prasa. 19,05 odczyt. 19,20: mały kabaret. 20.00: pogadanka muzyczna. 20,35: arje i pieśni. 21,00: koncert symfoniczny. 22,00: komunikaty. 22,15: muzyka taneczna.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

REPERTUAR:

Wtorek, dnia 20 bm.: „Akademja w 10-tą rocznicę szkół średnich na Górnym Śląsku" o godz. 10 rano i o 15.30 popołudniu.

Wtorek, dnia 20 bm.: „Dziady" przedstawienie pop. o godz 20.

Środa, dnia 21 bm.: „Mademoiselle" o godz. 20-tej.

Repertuar kinoteatrów w Katowicach.

Kino Capitol: „Zemsta Tonga".
Kino Casino: Wesoły program „Flip i Flap".
Kino Palace: „Rozkosze niebezpieczeństwa" z Harold Lloydem.
Kino Rialto: „Czarujący chłopiec".

SPORT

Goście zagraniczni na sztucznem lodowisku w Katowicach.

Dzięki staraniom Sztucznego Toru w sobotę dnia 17-go i niedzielę, dnia 18-go grudnia wystąpiła w Katowicach grupa sławnych wiedeńskich łyżwiarzy. Mianowicie kilkakrotny mistrz świata i olimpijczyk Karol Schäffer, mistrzyni Austrji Hilda Holowska i baletnice lodu siostry Illy i Olly Holzmann. Popisy tych gwiazd wywołały ogromne zainteresowanie, to też w obydwa dni przybyło około 4000 widzów, by podziwiać tych czarodziejów lodu.

Występ wiedeńczyków poprzedziły w obydwa dni popisy pary Katowiczan rodzeństwa Kalusów. Ta młodociana para — bardzo utalentowana — wykazała nadzwyczajne zgranie się co do rytmu i techniki, toteż zbierała rzęsiste oklaski.

Publiczność była wprost oszołomiona dawno niewidzianemi pokazami i przeżyła niebylejakie emocje.

Niejako uzupełnieniem popisów łyżwiarskich był wczoraj mecz hokejowy Śląsk — Krynickie Towarzystwo Hokejowe. Mecz ten zakończył się zwycięstwem Śląska stosunkiem 2:1 (1:0, 0:1 1:0.

O mistrzostwo Ligi Śląskiej.

Wczoraj ukończona została jesienna serja mistrzostw ligi śląskiej. Mistrzem jesiennym tytułować się mogą dwie drużyny i to Naprzód z Lipin oraz I. F. C. Drużyny te osiągnęły jednakowy stosunek punktów I. F. C. zaś lepszy nieco w stosunku bramek.

Tabela ligi śląskiej I. serji mistrzostw przedstawia się następująco:

	gier	Stosunek bramek	pkt.
1. I. F. C.	11	42:18	18
2. Naprzód	11	32:18	18
3. Czarni	11	29:22	15
4. Śląsk	11	30:13	14
5. „06" Katowice	11	26:20	12
6. Orzeł	11	31:27	12
7. A. K. S.	11	23:21	12
8. KS. Chorzów	11	26:26	11
9. B. B. S. V.	11	23:33	8
10. Słowian	11	24:30	6
11. „07" Siemianowice	11	20:35	6
12. Kolejowe P. W.	11	16:53	0

Dzisiejsze wyniki są następujące:

I. F. C. — B. B. S. V. Bielsko 6:0 (2:0).

Katowice. Gra nie była wcale interesująca gdyż I. F. C. miał przez cały czas gry bezwzględną przewagę, zresztą wynik mówi sam za siebie. Bramki zdobyli Goerlitz 3, Pośpiech 2 i Wilmowski.

KS. Chorzów — Orzeł Wełnowiec 3:1 (2:0).

Chorzów. 18. 12. Spotkanie cieszyło się wielkiem zainteresowaniem publiczności. Gra toczy się do przerwy przy lekkiej przewadze gospodarzy, w drugiej części natomiast była wyrównana. Zwycięstwo zasłużone.

Mistrzostwa klasy „A" na ukończeniu.

Z serji jesiennej mistrzostw klasy „A" znajdującej się na ukończeniu odbyły się wczoraj dwa mecze, mianowicie:

KS. 06 — Zjedn. Przyj. Sp. Król. Huta 2:0 (2:0).

Mysłowice. 18. 12. Zawody tych drużyn miały przebieg bardzo interesujący. Do przerwy gospodarze mają lekką przewagę.

I. K. S. — Wawel Nowa Wieś 4:2 (2:1).

Tarn. Góry, 18. 12. Drużyny stoczyły typową walkę o punkty, przyczem gospodarze zwycięstwo swoje uzyskują dopiero po przerwie. Przebieg gry spokojny przy wyrównanej grze.

* * *

Omówienie mistrzostw wraz z podaniem stanu tabel przyniesimy w najbliższych dniach.

Spotkania towarzyskie.

Diana — ŻKS. 8:1 (3:1)
Słowian — KS. 20 Nikiszowiec 11:0 (4:0)
KS. Dąb — Śląsk Świętochłowice 2:6 (1:2)
Kościuszko — Ligocianka 1:1 (0:1)
KS. 07 — KS. 06 Katowice 1:2 (1:1)
Iskra — T. S. 20 Bogucice 3:3 (1:2)
Orkan — Policyjny KS. Katowice (1:5 (0:3)
Stadjon — Kolejowe PW. Katowice 3:3 (0:2)
AKS. — Pogoń Katowice 4:2 (1:0)
Naprzód — Ruch Hajduki Wielkie 1:1 (1:1)
Wyzwolenie — Kresy Król. Huta 1:0 (1:0)
Powstaniec — Słowian Bogucice komb. 1:0
KS. 20 — Concordia Knurów 2:3 (2:2)
Silesia — SV. Germania Gliwice 4:0 (0:0)

Nowe władze w „Sokole II" w Katowicach.

Dnia 8 bm. odbyło się doroczne walne zebranie. Po sprawozdaniach i udzieleniu absolutorjum ustępującym członkom zarządu, przystąpiono do wyboru zarządu. Zarząd wybrano w następującym składzie: inż. Widuch prezes, Kuczmik i Michalski wiceprezesi, Ruda R. sekretarz, Heksman zast., Krokre skarbnik, Gburski zastępca, Cymander gospodarz, Dawid zastępca, Podbiół naczelnik, Gałuszka kier. ciężko atl., Sadłowski kier. boks., Wesołowski i Wesoły członkowie zarządu, Kubisz, Gonsior i Mięsok, komisja rewizyjna: Hain, Kempa i Cebula sąd honorowy.

Z walnych obrad atletów.

W ubiegłą niedzielę odbyło się w Katowicach walne zebranie Śląskiego Okręgowego Związku Atletycznego. Przebieg zebrania spokojny. — Członkowie zarządu zdali sprawozdanie ze swej całorocznej działalności. Po obszernej dyskusji nad sprawozdaniami, na wniosek komisji rewizyjnej, udzielono zarządowi absolutorjum za wyjątkiem sekretarza. Następnie przystąpiono do wyborów nowego zarządu, który ukonstytuował się w następującym składzie: Król — prezes, Skrzypiec i Zelowski — wiceprezesi, Achtelik — sekretarz, Guzy — zast. sekr., Wesołowski — kapitan związkowy, Michalski, Miękota i Bęben — komisja rewizyjna. Ze sprawozdań dowiedzieliśmy się, że Okręg liczy obecnie 128 zawodników zrzeszonych w 26 towarzystwach.

Udogodnienia w schronisku P. T. T. na Babiej Górze.

Ostatnio równocześnie ze zmianą gospodarza odrestaurowano całe schronisko. Schronisko otrzymało obecnie podwójne okna i nowe piece przez co w zimie można spać zupełnie spokojnie, nie bojąc się zmarznięcia. Schron. dysponuje obecnie 21 łóżkami. W razie potrzeby można rozłożyć sienniki. Dla członków PTT. noclegi są zarezerwowane do godz. 20, przedewszystkiem w soboty i dni przedświąteczne — ponadto w czasie od 24. XII. do 10. I. 33 oraz od 30. I. 33 do 7. II. 33. Kursy narciarskie (najwyżej 15 osób) przyjmuje schronisko za poprzednią zgodą Zarządu Oddziału PTT. (Żywiec Dyrekcja Dóbr) i nie dłużej jak na 6 dni (od poniedziałku do soboty). Wszelkie wycieczki należy zgłaszać wcześniej (poczta: Zawoja II) W schronisku jest urządzona restauracja, wraz ze sklepem tytoniow., w którym pozatem nabyć można smary oraz inne części do nart.

Ping-pong w Brzezince.

W październiku br. założone zostało w tutejszej miejscowości Tow. Ping-Pongowe. W skład zarządu weszli pp. W Paluch — prezes, Kowalski — sekretarz, Pitschmanówna — skarbnik, Jabłonka — prezes honorowy. Towarzystwo rozwija się bardzo dobrze i liczy już przeszło 30 członków. Korespondencję kierować należy na adres: **Paweł Kowalski, Brzezinka** pow. Katowice.

Turniej szachowy.

Dnia 9 bm. odbył się rewanżowy przyjacielski turniej szachowy pomiędzy Sekcją Szachową K. P. W. dyr. Okręg. Kolei Państw. i Sekcją Szachową świetlicy „Jedność" Katowice-Centrum. K. P. W. stanął do rewanżowego turnieju w najsilniejszym składzie, by osiągnąć jaknajwiększy wynik. Świetlica „Jedność" taksamo doceniając znaczenia tego spotkania wystąpiła również w silnym składzie. Gra stała na wysokim poziomie i po uporczywej walce skończyła się wynikiem 3½:9½ na korzyść świetlicy „Jedność". Nietylko powyższy wynik, ale i inne (patrz „życie szachistów w świetlicach" w miłem pisemku naszem „Świetliczanin", które można nabyć w Redakcji i Administracji tegoż, Katowice, ul. Pocztowa 16, III. p. — świadczą o siłach szachistów w świetlicach. Kluby szachowe w Katowicach i okolicy prosimy o rozegranie turniejów przyjacielskich Zgłoszenia kierować należy do sekretarza Wydziału Szachowego na adres: Otremba Maksymiljan, Katowice, ul Poniatowskiego 3.

Boks.

Spotkanie pomiędzy drużynowym mistrzem Śląska, Policyjnym KS-em z Katowic a B. KS-em 29 Bogucice zakończyło się wysokiem zwycięstwem Policjantów w stosunku 12:4. Policjanci walczyli bez Nowakowskiego i Makosza.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej. — **Za redakcję odpowiada:** Franciszek Godula, Król. Huta. — **Nakładem:** Zjednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4, tel. 14—14 Drukiem: Drukarnia Śląska S-ka z ogr. odp. Katowice Batorego 2 — tel. 8-78.

Odpowiedzi redakcji.

S. L. 101. Należy zwrócić się po bliższe szczegóły do dyrekcji gimnazjum i do P. K. U. w Lublińcu. — Mapa odnośna jest antykwarycznie do nabycia w każdej większej księgarni.

S. F. R. § 11, ustęp 4, rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 maja 1924 roku o przerachowaniu zobowiązań prywatnoprawnych brzmi: Do ważnych powodów, uzasadniających podwyższenie miary przerachowania należy zwłaszcza użycie pożyczki na inwestycje lub kupno nieruchomości.

P. F. L. Ligota. 1.000 marek polskich z stycznia 1922 roku równają się 2,22 zł, z lutego 2,— zł, marca 1,82 zł, kwietnia 1,67, maja 1,54 zł, czerwca 1,33 zł, lipca 1,18 zł, sierpnia 1,06 zł, września 0,83 zł, października 0,71 zł, listopada 0,56 zł, grudnia 0,40 zł.

O. S. J. Mikołów. Jeden miljon marek polskich z stycznia 1924 roku równają się 0,63 zł, z lutego, marca i kwietnia 0,56 zł.

K. C. K. Mokre. Przedwojenne 150 marek niemieckich równają się 184,50 zł, a 700 marek niemieckich 861,— zł.

K. M. Gostyń. 10.000 marek polskich z stycznia 1923 roku równają się 2,50 zł, z lutego 1,47 zł, marca 1,22 zł, kwietnia 1,16 zł, maja 1,06 zł, czerwca 0,83 zł, lipca, 0,50 zł, sierpnia 0,29 zł, września 0,20 zł, października 0,08 zł, listopada 3 grosze, z grudnia 1 grosz.

F. K. 100 Knurów. Banku nie znamy. Zalecamy wszelką ostrożność, bo nie wiadomo, czy za bankiem tym nie stoją oszuści.

1183 H. T. Katowice, ul. Wandy 3. — Na budżecie wojskowym. — W Poznaniu, ul. Leszno 5, w Gdańsku natomiast jest tylko Naczelny Inspektorat Ceł, Neugarten 27.

Nr. B. M. Wypłata pieniędzy przedwojennych oraz z czasu inflacji (spadku wartości pieniądza) zależy od majątku kasy, nabytego przed 1 stycznia 1923 roku, gdyż współdzielnie jak: Spar- und Darlehensverein, o ile posiadają majątek, nabyty przed 1 stycznia 1923 roku, zobowiązane są do waloryzacji oszczędności. Jednakże miara przerachowania musi być ustalona przez komisarza rządowego. Jeżeli komisarz rządowy stwierdzi, iż dana kasa nie posiada majątku z przed roku 1923, natenczas waloryzacja jest wykluczona. Trudno powiedzieć nam czy taki majątek posiada wymieniona przez Pana Kasa. Informacyj w tym względzie udzieli Sąd Grodzki w Lublińcu (oddział dla spraw niespornych), do którego powinien się zwrócić sam interesent.

E. M. Kamień. 1. Rzemieślnik, pracujący sam, musi wykupić patent. Jeżeli ma przeszło 1,500 zł dochodu rocznego, to podlega płaceniu podatku dochodowego. — 2. Jeżeli rzemieślnik pracuje z uczniami, chociażby małoletnimi, to podlega płaceniu podatku przemysłowego (wykupienie patentu i podatkowi obrotowemu) i dochodowego.

J. F. Cieszyn. 1.000 marek niemieckich z grudnia 1921 roku równają się 40,— zł. Abonament jest wyrównany do końca grudnia 1932 r.

F. K. Rybnik 2. Numery, nam podane, nie zostały wylosowane ani premjowane.

A. F. Brzeziny Śl. Bank Przemysłowców, Spółka Akcyjna, Poznań, Stary Rynek 73/74.

No. D. K. 100. Wierzycielka, która otrzymała zapłatę, powinna odwołać termin. Utrzymanie siostry nie jest rzeczą sióstr i braci.